

Jesteśmy przyzwyczajeni, by strzelać do wroga brylantami

PRZEJDŹ DO GALERII

Wystawa o Poetach Podziemia w czasie II wojny światowej.

Podczas wernisażu wystawy "Poeci Podziemia. Słowo i czyn" w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu. ANDRZEJ KERNER / FOTO GOŚĆ



GOSC.PL

AK

2 września 2025

W dzień 86. rocznicy wybuchu II wojny światowej w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu otwarto wystawę pt. „Poeci podziemia. Słowo i czyn”. To wystawa o polskich poetach i literatach, którzy w czasie II wojny światowej walczyli nie tylko swoim słowem, ale również włączyli się także w czynny opór wobec niemieckiego i sowieckiego okupanta, także w formie walki z bronią. Wystawa została przygotowana przez Muzeum Armii Krajowej w Krakowie we współpracy z Muzeum Literatury w Warszawie.

- Dzisiaj wernisażem naszej wystawy przypominamy, że 1 września, data wybuchu II wojny światowej jest mocno związana z województwem opolskim. Nasze muzeum jest silnie związane z historią także II wojny światowej – powiedziała witając gości dyrektor CMJW Violetta Rezler-Wasielewska.

- Przystępując do organizacji obchodów takich jak rocznica wybuchu wojny, warto też sięgnąć głębiej, poszukać innego pomysłu na świętowanie tej strasznej rocznicy. Pokazać Polskę tamtych lat i w tym dziele przychodzi nam z pomocą grono fantastycznych muzealników, którzy siedzą tu przed Państwem, ubogacając w ten sposób swoją wystawą obchody tego 1 września roku 2025. Co więcej, wystawa nie jest chwilą, nie jest półgodziną, godziną uroczystością, na której wszyscy ważni zabiorą głos i pójdą sobie do swoich zajęć. (7:41) Wystawa zostaje. Do wystawy można podejść, wrócić. Mam nadzieję, że spotka się z zainteresowaniem mieszkańców – powiedział wicewojewoda opolski Piotr Pośpiech.

Na wystawie prezentowane są sylwetki poetów, których nazwiska większość Polaków słyszała i zna jak np. Baczyński, Gajcy, Herbert, Kraheńska czy Pilecki, a także mniej znanych ale znakomitych jak Władysław Sebyła, Zygmunt Rumel, Ewa Póhoska czy mająca w chwili śmierci w 1945 roku zaledwie 16 lat Teresa Bogusławska.

- Dziś, kiedy toczą się różne dyskusje na temat powstania warszawskiego, ta wystawa jest głosem tamtego pokolenia. Pokolenia młodych ludzi, którzy byli bardzo świadomi swoich wyborów. Którzy wiedzieli, że czas dla nich jest kruchy i życie również. Ale nie mieli wyborów ideowych. Wiedzieli, że poetyckość i żołnierskość to jest to, co muszą nieść na swoich barkach. Zdawali sobie sprawę z tego, że społeczeństwo, naród, który nie posiada ducha, ducha zbrojnego jest społeczeństwem martwym – mówiła dr Dorota Koczwańska-Kalita z Muzeum Armii Krajowej w Krakowie.

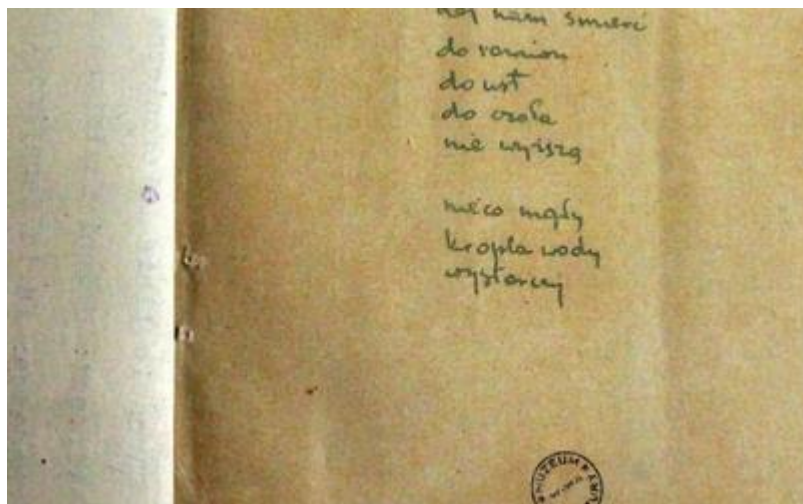
- Kiedy Krzysztof Kamil Baczyński podjął decyzję o wstąpieniu do konspiracji, krytyk Kazimierza Wyka przekazał tę decyzję prof.

Stanisławowi Pigoniowi i padły wtedy te słynne słowa: no cóż jesteśmy przyzwyczajeni, by strzelać do wroga brylantami. Próbowano wpłynąć na zmianę jego decyzji, ale Baczyński odpowiedział: cóż warta byłaby moja poezja, gdybym siedział z założonymi rękoma. Tę jego decyzję popierała również Basia, jego ukochana żona – powiedziała kustosz Małgorzata Wichowska z Muzeum Literatury w Warszawie.

Na wystawie można zobaczyć biogramy Poetów Podziemia oraz niezwykle artefakty, dokumenty i fragmenty poetyckich wypowiedzi. Jest np. czapka szkolna Tadeusza Gajcego czy dokumenty ze śladami jego krwi znalezione podczas ekshumacji jego szczątków, fotografie i własnoręcznie wykonywane tomiki wierszy Baczyńskiego, autografy Herberta czy innych twórców. Wydawać by się mogło, że jest to niezbyt efektowne w epoce multimediiów. A jednak jest mocno przejmujące, poruszające wyobraźnię, umysł i serce.

Ekspozycję będzie można zwiedzać do końca lutego 2026 r.

Wernisaż wystawy "Poeci Podziemia. Słowo i czyn"



<https://opole.qosc.pl/doc/9406182.Jestesmy-przyzwyczajeni-by-strzelac-do-wroga-brylantami>